

KS. PRZEMYSŁAW NOWAKOWSKI CM

## BRAMA I PRZEDSIONEK NIEBA — IDEA ŚWIĄTYNII W OBRZĄDKU WSCHODNIM

Jeżeli kościoły prawosławne są tak bardzo pełne światła, ciepła i jakiejś intymności, dzieje się tak dlatego, że każdy odcinek murów jest ożywiony i przedstawia niebo, stawiając człowieka wobec własnych przodków: aniołów, proroków, apostołów, męczenników i świętych. Człowiek czuje się tak, jakby rzeczywiście był w gościnie u Boga i przebywał w niebie. Dzięki ikonie, kultowi liturgicznemu czy rytuałom uczestniczącym tak naturalnie w szczegółach życia codziennego, Biblia staje się zadziwiająco żywa, niebo całkiem bliskie, prawie dotykalne<sup>1</sup>.

Ma rację Paul Evdokimov, iż po przekroczeniu progu cerkwi wkraczamy jakby w inny świat, w Boży świat, wchodzimy do przedsionka nieba, bo jego znakiem i uobecnieniem pośród tego świata chce być świątynia tradycji wschodniej. Kościoły obrządku wschodniego budowane były zawsze na najpiękniejszym i podwyższonym terenie, a ich staranne wykończenie, forma, wielkość, majestat odróżniały je od okolicznej zabudowy, co możemy zauważyć zwłaszcza na bliskich nam wschodniosłowiańskich terenach<sup>2</sup>. Cerkiew to dom Pański (to właśnie znaczy greckie *kiriakon*, od którego pochodzi słowiańska *cerkov*), dom, w którym Pan zechciał zamieszkać wśród swojego ludu<sup>3</sup>. Pierwszą świątynią na ziemi był raj, gdzie nasi praojcowie mogli codziennie przebywać z Bogiem<sup>4</sup>. Świątynia chrześcijańska będąc miejscem naszego przebywania z Bogiem, umożliwia człowiekowi powrót do raju. Inna wschodnia nazwa świątyni *sobór* jest synonimem greckiego *ekklelesia* i oznacza zgromadzenie: w świątyni gromadzą się wierni, by stać się Kościołem modłącym<sup>5</sup>. Ten związek budynku świątyni z ideą zgromadzenia podkreśla mocno rosyjski teolog emigracyjny Aleksander Schmemmann: „Chrześcijańska świątynia prawosławna to przede wszystkim *domus ecclesiae*, miejsce zgromadzenia się w Kościół i eucharystycznego przełamania chleba<sup>6</sup>”.

Do tego Kościoła na ziemi dołącza się Kościół niebieski z Chrystusem, aniołami i świętymi, dlatego cerkiew jest także znakiem, a nawet częścią tego Kościoła w niebie<sup>7</sup>. Świątynia jako *sobór* ma być połączeniem nieba i ziemi i wszelkiego stwo-

<sup>1</sup> P. EVDOKIMOV, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 307.

<sup>2</sup> J. FEDORIV, *Pojasnennja cerkownych bogoslužen i swjatyh tajn*, Toronto 1976, s. 17.

<sup>3</sup> Podobne znaczenie ma słowo *chram* (tłumaczone na język polski jako „świątynia” albo „dom Boży”), które wywodzi się od starosłowiańskiego *chramina* (dom, mieszkanie, schronienie); A. ZNOSKO, *Mały słownik wyrazów starocerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*, Warszawa 1983, s. 344–345.

<sup>4</sup> M. LENCZEWSKI, *Liturgika czyli nauka o nabożeństwach*, Warszawa 1981, s. 315.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 110–111.

<sup>6</sup> A. SCHMEMANN, *Eucharystia — Misterium Królestwa*, Białystok 1997, s. 13.

<sup>7</sup> CH. WALTER, *Sztuka i obrządek Kościoła Bizantyńskiego*, Warszawa 1992, s. 193.

zenia w jedno w Chrystusie, co jest istotą powołania Kościoła. To połączenie dokonuje się podczas i poprzez liturgię. Cerkiew stworzona jest i istnieje dla liturgii<sup>8</sup>, jest uprzywilejowanym miejscem służby Bożej, miejscem sprawowania liturgii<sup>9</sup>. Jak pisze Evdokimov: „W kościele w każdej chwili i nawet poza nabożeństwem wszędzie znajduje się w oczekiwaniu na święte misteria, w oczekiwaniu na Eucharystię. Mocne uczucie nieustannego życia płynie z tej obecności, zastygłej jakby w dążeniu ku niebiańskiej liturgii”<sup>9</sup>

Broniąc najważniejszego klasztoru Rosji, Ławry Troicko-Sergiejewskiej przed próbą przekształcenia jej w muzeum w 1922 r., ojciec Paweł Floreński, wybitny filozof i teolog prawosławny, udowodnił, że pozbawiona żywej liturgii świątynia narażona jest na śmierć. Cerkiew, także jako dzieło sztuki, może istnieć tylko w kontekście sprawowanej liturgii, gdyż razem z nią stanowi swoistą syntezę wielu sztuk<sup>10</sup>. Wsłuchajmy się w jego pełne zaangażowania i poezji słowa, w których po mistrzowsku ukazuje nierozzerwalny związek kościoła i liturgii:

W świątyni wszystko splata się ze wszystkim. Architektura kościoła uwzględnia nawet tak wydawałoby się mało istotny efekt, jak pelzające po freskach i spowijające kolumny kopuły wstęgi błękitnawego kadzida, które dzięki swemu przenikającemu się ruchowi rozszerzają przestrzenie architektoniczne świątyni niemal do nieskończoności, tonizują surowość i oschłość linii i jakby rozmywając je, wprawiają w ruch i nadają im życie (...). Przywołajmy także plastyczność i rytmiczność ruchów służby ołtarza, grę mieniących się w załomach drogocennych tkanin, aromat kadzidła, niezwykle, ogniowe wzbudzenie atmosfery jonizowanej płomykami tysięcy świec, przypomnijmy też, że synteza liturgiczna nie ogranicza się do sfery sztuk plastycznych, ale ogarnia także sztukę wokalną i wszelkich typów poezję, sama zaś, w terminologii estetycznej, jest muzycznym dramatem. Wszystko jest tutaj podporządkowane jednemu celowi *katharsis* tego dramatu, dlatego też wszystko, wzajemnie zespolone, wzięte z osobna przestaje istnieć<sup>11</sup>.

Świątynia wschodnia stanowi zatem niezwykle harmonijną całość. Zanim więc postaramy się ukazać jej poszczególne części składowe, musimy dobrze zrozumieć świątynię w jej integralnej całości. „Aby każdy kamień, każda część rozpoczęła mówić i aby całość stała się śpiewem, liturgią, należy w pełni ogarnąć majestatyczną ideę świątyni” — pisze P. Evdokimov<sup>12</sup>. Świątynia chrześcijańska połączyła w jedno dwa znaczenia nieobce tradycji starotestamentalnej, ale realizowane oddzielnie, a mianowicie znaczenie domu Bożego (była nim świątynia jerozolimska) i domu zgromadzenia (była nim każda synagoga)<sup>13</sup>. Świątynia kryje w sobie jeszcze wiele

<sup>8</sup> O tej podstawowej funkcji świątyni mówią wszystkie wschodnie podręczniki liturgii. W najnowszym wydaniu rosyjskiego prawosławnego katechizmu *Zakon Bożyj* znajdujemy następującą definicję świątyni: „*Chram* to szczególny dom poświęcony Bogu, w którym odprawia się liturgię. W *chramie* przebywa szczególna łaska Boża, którą otrzymujemy poprzez sprawujących liturgię biskupów i kapłanów”. Zob. S. SŁOBODSKOJ, *Zakon Bożyj*, Sankt-Petersburg 1998, s. 32–33.

<sup>9</sup> EVDOKIMOV, *dz. cyt.*, s. 289; zob. także s. 276.

<sup>10</sup> P. FLOREŃSKI, *Liturgia jako synteza sztuk*, Znak 337(1982), s. 1511–1521.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 1519.

<sup>12</sup> EVDOKIMOV, *dz. cyt.*, s. 272.

<sup>13</sup> A. MIĘN, *Sakrament Słowo Obrzęd. Prawosławna Służba Boża*, Łuków 1992, s. 14–16; por. CH. WALTER, *dz. cyt.*, s. 192–194.

innych znaczeń. Cała symbolizuje okręt państwa Bożego płynący po falach historii. Idea „okrętu” została uzupełniona w Bizancjum ideą „Kosmosu”. Świątynia stała się symbolem świata duchowego, zapowiedzią mającego nastąpić przeobróżenia całego wszechświata. Swoje rozważania o znaczeniu cerkwi ojciec Aleksander Mień kończy następującym stwierdzeniem:

Kopuła symbolizująca firmament niebieski, obraz Wszchemocnego, postacie aniołów i świętych, tematy ewangeliczne — wszystko to złączyło się w harmonijną całość: Bóg — Królestwo Boże na ziemi — Święta Historia<sup>14</sup>.

Kościół jest miejscem wydzielonym od otoczenia, stanowi przestrzeń dokładnie zorganizowaną, uporządkowaną. Jest miejscem teofanii, górą świętą, centrum kosmicznym<sup>15</sup>. Chodzi tu o miejsce szczególne, rozumiane nie w przekroju poziomym, ale pionowym, który jednoczy każdy punkt ziemi z niebem. To zjednoczenie dokonało się w Chrystusie. W Nowym Testamencie to On jest pierwowzorem wszystkich świątyń, najprawdziwszym „miejscem świętym”, a każdy kościół jest Jego symbolem. Chrystus utożsamiany jest przez wielu Ojców Kościoła i autorów mistycznych z krzyżem, drzewem życia, górą, drabiną Jakubową, kolumną ognia<sup>16</sup>.

Spróbujmy uporządkować powyższe rozważania o znaczeniu i symbolice świątyni w obrzędzie wschodnim z pomocą ukraińskiego liturgisty kardynała Myrosława Lubacziwskiego, który wyróżnia trojaki symboliczne znaczenie świątyni: (1) świątynia jest obrazem Chrystusa i Jego Królestwa niebieskiego, bo w niej sprawowana jest Eucharystia, sakrament Jego obecności; (2) świątynia jest obrazem Królestwa Chrystusowego na ziemi, bo w niej zbierają się wierni, członkowie Jego mistycznego ciała; (3) jest obrazem prawdziwego chrześcijanina, który przez Chrystusa wzrasta na świętą w Bogu świątynię<sup>17</sup>.

Wielkość symbolicznego znaczenia świątyni wyraża doskonale wschodni obrzęd poświęcenia kościoła, który jest według A.K. Fyrillasa jedną z piękniejszych i najbardziej imponujących ceremonii tradycji bizantyńskiej<sup>18</sup>. Poprzez epiklezę poświęcenia przyzywa się Ducha Świętego, aby ten oczyścił i oddzielił cerkiew od świeckiej przestrzeni. Pierwsze miejsce w całym obrzędzie zajmuje poświęcenie ołtarza, gdyż właśnie z niego, zgodnie ze słowami średniowiecznego komentarza liturgii Symeona z Tessalonik, łaska uświęcenia spływa na cały kościół<sup>19</sup>. Obrzędy poświęcenia kościoła są analogiczne do inicjacji chrześcijańskiej<sup>20</sup>. Człowiek, aby stać się żywą świątynią Boga przez Ducha (por. 1 Kor 6,19), zostaje obmyty wodą

<sup>14</sup> MIEN, *dz. cyt.*, s. 16.

<sup>15</sup> EVDOKIMOV, *dz. cyt.*, s. 269–271.

<sup>16</sup> Zob. np. JAKUB Z SARUG, *Homilia o widzeniu Jakuba*, 95, Zingerle-Nozinger, *Monumenta Syriaca*, t. I, s. 26.

<sup>17</sup> M. LUBACZIWSKYJ, *Liturgika*, Rim 1990, s. 11.

<sup>18</sup> A.K. FYRILLAS, *Le rite byzantin de la consecration et dedicace d'une eglise*, LMD 70(1962), s. 131.

<sup>19</sup> SYMEON Z TESSALONIK, *De sacro templo*, PG 155, 305A.

<sup>20</sup> E. NESTEROWSKIJ, *Liturgika*, t. II, Sankt-Petersburg 1905, s. 313.

we chrzcie i namaszczone krzyżem w sakramencie bierzmowania. Podobne ryt — obmycia i namaszczenia stanowią zasadniczą część konsekracji domu Bożego<sup>21</sup>. Modlitwy poświęcenia inspirowane są starymi tekstami dedykacji świątyni Salomona w Jerozolimie i wszystkie kierują się do Boga Ojca<sup>22</sup>. Podczas poświęcenia słupów ołtarza biskup modli się: „Władko, Panie Boże nasz, nadziejo wszystkich krańców ziemi, usłysz nas, grzesznych, modlących się i ześlij Przenajświętszego Ducha Twojego (...) i poświęć świątynię tę i ten ołtarz ofiary i uczyn go siedzibą chwały Twojej, przystanią dla znajdujących się wśród burzy (...) i zachowaj go aż do końca wieków nienaruszonym”<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> V. Ruggieri, przedstawiający obrzęd konsekracji kościoła według euchologiiu *Barberini greco 336*, uważa, że podobieństwo tego rytu do chrztu związane jest z historycznym faktem zakładania nowych miast bizantyńskich na ruinach rzymskich. Historia architektury bizantyńskiej ukazuje wykorzystanie świątyni i innych konstrukcji pogańskich dla celów kościelnych. Tak fundamentalna zmiana funkcji wymagała rytu, który, tak jak chrzest, mógłby zaznaczyć przejście od pogaństwa do chrześcijaństwa. V. RUGGIERI, *Consacrazione e dedicazione di chiesa secondo il „Barberinianus graecus 336”*, OCP 54(1988), s. 80.

<sup>22</sup> FYRILLAS, *dz. cyt.*, s. 133.

<sup>23</sup> Cyt. za: LENCZEWSKI, *dz. cyt.*, s. 317.